

18, Queen's Gate Terrace

London S.W. 7

17 kwietnia 1970

Drogi Panie,

Dnia 5 marca wysłałam do Pana list w sprawie fotokopii listów mego męża do Lechonia, które są razem ze wszystkim, co po Lechoniu zostało w posiadaniu i pod opieką Instytutu Naukowego. Wiem, że do tych listów miał dostęp Janta i, jak mi powiedział, robił fotokopie dla siebie. Nie ma więc chyba żadnych istotnych przeszkód, abym i ja dostała fotokopie tych listów do archiwum korespondencji mego męża. Pozostaje oczywiście techniczna i finansowa trudność wykonania mojej prośby. Jeżeli Instytut nie może mi zrobić z tych kopii daru, co doskonale rozumiem, kosztą wezmę na siebie. Może macie jakieś zaprzyjaźnione biuro, gdzie na ich Xeroxie Popularne określenie kserokopiarki (od nazwy jednej z firm w Stanach Zjednoczonych produkującej takie urządzenia: Xerox). dałoby się to wykonać. Myślałam o pani Falenckiej, ale jeszcze z nią o tym nie mówiłam. Janta zresztą będzie najlepiej wiedział, jak to robić. Bardzo Pana proszę o chwilę życzliwej uwagi dla tej mojej sprawy i p r o ś b y. Jeżeli pierwszy list do Pana nie dotarł, ten wyjaśnia chyba wszystko.

Przesyłam najlepsze wyrazy

Halina Wierzyńska